**Rocznik 2018 w poszczególnych regionach winiarskich**

Tegoroczne zbiory winorośli charakteryzowały się pierwszorzędną jakością w całych Niemczech. Teraz wielu winiarzy z Nadrenii-Palatynatu liczy jeszcze na pomyślne zbiory winorośli przeznaczonych na wino lodowe (Eiswein), których w ubiegłym roku praktycznie nie było. Na 532 hektarach pozostawili oni jeszcze grona, z których powstanie ten szlachetny słodki trunek.

Poniżej znajdą Państwo informacje zebrane przez Niemiecki Instytut Wina, dotyczące zbiorów w poszczególnych 13 regionach winiarskich.

**Ahr: (561 ha)**

Letnie dni deszczowe w Ahr można było policzyć na palcach jednej ręki. Na szczęście w styczniu i lutym odnotowano jeszcze obfite opady rzędu 120 l/m2, które uzupełniły zapasy wody. Od połowy marca temperatura wzrosła, co doprowadziło do bardzo wczesnego kwitnienia winorośli od 25 maja. Dopiero 23 września odnotowano kolejne znaczące opady deszczu. Jednak lato nie było całkiem tak upalne jak w porównywalnym roku 2003; temperatura nie osiągnęła 40°C. Winorośle poradziły sobie jednak z długim okresem suszy lepiej niż oczekiwano, tylko niektóre młode plantacje wymagały nawadniania. Dzięki temu, że lato było gorące i suche udało się uniknąć chorób wywołanych grzybami Oidium i pasożytami Peronospora. Również muszka plamoskrzydła nie wyrządziła żadnych szkód, w szczególności u producentów czerwonego wina. Zebrano zdrowe, choć raczej drobne grona o ciężarze moszczu 94 stopni Oechsle; nierzadko uzyskiwano również ciężar 120 stopni. Winorośle miały dużo gron, także np. zbiory w przypadku szczepu Spätburgunder przekroczyły oczekiwania i wyniosły 90 hl/ha. Winobranie miało miejsce trzy tygodnie wcześniej niż przeciętnie; rozpoczęło się w połowie sierpnia a zakończyło 15 października. „Zawartość cukru, jakiej dotychczas nie znaliśmy”, ocenił winoroślą Reinhold Kurth ze Stowarzyszenia Uprawy Winorośli w Ahr. Wartości kwasowe były jednak niższe niż dotychczas. Wielkość zbiorów szacuje się łącznie na 55.000 hektolitrów – w roku 2017 uzyskano jedynie 38.000.

**Badenia: (15.834 ha)**

Badenia uchodzi za najcieplejszy region winiarski w Niemczech. Być może tutejsze winorośle lepiej dostosowały się do ekstremalnych warunków pogodowych ubiegłego roku, gdyż nigdy dotąd nie było tak szybkiego kwitnienia – zaledwie 30 dni po wypuszczeniu pąków, owoce natomiast wykształciły się 25 maja, czyli 14 dni wcześniej niż zwykle. Sam kwiecień był już najcieplejszy w historii. I nie był to jedyny rekord. Dzień Siedmiu Braci Śpiących (27 czerwca) potwierdził starą mądrość ludową i przyniósł ponad siedmiotygodniowe upały z temperaturą w okolicy 40°C. Jednak większość winorośli poradziła sobie z suszą i wydała dużo zdrowych gron, które szybko dojrzały. Jedynie młode winorośle trzeba było nawadniać, gdyż ich korzenie nie sięgały jeszcze wystarczająco głęboko. Zbiory rozpoczęły się pod koniec sierpnia i przebiegały spokojnie, bezstresowo. Choroby praktycznie nie występowały. Szacunkowe zbiory rzędu 1,55 mln hektolitrów przy średnim uzysku 90 do 95 hl/ha przekroczyły o prawie 30 procent wieloletnią średnią. Według informacji Badeńskiego Związku Uprawy Winorośli „jeszcze nigdy” nie zdarzyło się, aby przy ponadprzeciętnie dużych zbiorach uzyskano tak wysoką jakość gron. Wina są wyraziste, mają owocowy posmak i strukturę dzięki wysokiej zawartości cukru. Dlatego ten rocznik ma więcej „mocy” niż rocznik 2017. Do tego w niektórych plantacjach można było jeszcze zbierać grona na wysokiej jakości wina słodkie.

**Frankonia: (6.139 ha)**

Również winiarze z Frankonii doświadczyli wczesnego kwitnienia i szybkiego dojrzewania w gorącym i suchym klimacie. Pojedyncze opady czy burze nie wystarczyły na napełnienie ziemnych zbiorników wodnych. W niektórych plantacjach na zboczach wzgórz ziemia nagrzała się o 60°C. „Nawadnianie kropelkowe młodych roślin, potrzebujących jeszcze kilku lat, aby ich korzenie mogły sięgać wody, jest już standardem – oczywiście tylko w razie konieczności, aby ich zbytnio nie rozpieścić”, informuje właściciel winnicy Hans Wirsching z Iphofen. Oznacza to dużo pracy związanej z ułożeniem wielu kilometrów węży. Jedna roślina otrzymuje do 40 litrów wody przez wiele godzin, w sposób przemyślany, aby uniknąć utraty wody na skutek parowania.

Aby nieco przyhamować szybkie dojrzewanie gron, czasem w temperaturze 38 lub 39°C, a co za tym idzie związaną z tym produkcję cukru, plantatorzy często usuwali liście. Nazbyt ciężkie wina, jak np. z wyjątkowego rocznika 2003, nie cieszą się dziś popularnością. „Dużo przyjemności” obiecują producenci swym klientom: wina będą nieco mocniejsze niż w roczniku 2017, przy tym jednak finezyjne. Nauczono już się dostosowywać do zmian klimatycznych. Dużo przyjemności wiąże się również z ilością: około 523.000 hl to 20 procent więcej niż w roku 2017. To dobry czas dla miłośników win z Frankonii.

**Hessische Bergstraße: (462 ha)**

Region Hessische Bergstraße cieszy się wyjątkowo dobrymi warunkami pogodowymi. To właśnie w tym najmniejszym niemieckim regionie winiarskim wiosna budzi się najwcześniej. Można byłoby więc oczekiwać, że w tym gorącym i suchym roku 2018 wszystko będzie w jak najlepszym porządku. Jednakże również tutaj winiarze musieli uważać, aby grona nie były zbyt ciężkie. Średni ciężar moszczu ok. 86 stopni Oechsle u największego producenta z tego regionu, Bergsträßer Winzer z Heppenheim, jest zatem bardzo obiecujący i oznacza dla regionu bardzo wysoką jakość. W wielu przypadkach uzyskano również najlepszy ciężar moszczu powyżej 100 stopni Oechsle. Jesień była spokojna i przyniosła idealną temperaturę do zbiorów, tj. suche, ciepłe dni i chłodniejsze noce. Choroby nie występowały, więc grona były pełne aromatu, mimo iż winobranie rozpoczęło się 15 sierpnia, wcześnie jak nigdy dotąd. Większość winorośli poradziła sobie z dużą suszą, dzięki głęboko sięgającym korzeniom. Reinhard Antes, Prezes Zarządu Bergsträßer Winzer uważa ten rocznik za „prawdopodobnie najlepszy z ostatnich 15 lat”. Szacunkową wielkość zbiorów w tym regionie określa się na 42.000 hektolitrów, 45 procent więcej niż w ubiegłym roku.

**Nadrenia Środkowa: (469 ha)**

Ze wszystkich regionów winiarskich w roku 2018 największe zbiory odnotowano w Nadrenii Środkowej. Szacunkowe ilości 46.000 hektolitrów to o 64 procent więcej niż roku 2017 (28.000 hl). Nie dziwi zatem zadowolenie producentów, których piwnice w dużej mierze świecą już pustkami. Ubogie w opady lato trwało od kwietnia do września. Wyczekiwane z utęsknieniem długie opady deszczu nie nastąpiły, na szczęście jednak nie wystąpiło również gradobicie czy silne ulewy. Nawet Ren zaznaczył niski poziom wody. Susza była kłopotliwa jednak tylko dla młodych plantacji i upraw na płaskich terenach. Grona dojrzały prawie trzy tygodnie wcześniej niż zwykle. Poprzez usuwanie liści plantatorzy mogli zapobiec zbyt gwałtownemu wzrostowi roślin. Ryzyko chorób dzięki niskiej wilgotności powietrza praktycznie nie istniało, co przyniosło również pewną ulgę plantatorom. Grona osiągnęły średnio 88 stopni i 8 g/l kwasu. Również dla win czerwonych uzyskano bardzo dobre wyniki. Ogólnie zbiory przebiegały bez pośpiechu. „Nawet najstarsi winiarze nie pamiętają zbiorów tak dużej ilości w pełni zdrowych winogron o tak wspaniałej jakości”, poinformował Związek Uprawy Winorośli Nadrenii Środkowej, roztaczając perspektywę „fascynujących degustacji wspaniałego wina”.

**Mozela: (8.870 ha)**

Gdy winogrona podczas zbiorów wyglądają „jak malowane”, można mieć nadzieję na wspaniałe wina. W roku 2018 tak właśnie było nad Mozelą. I to nie wszystko: pozytywnie nastrajała również szacowana ilość ok. miliona hektolitrów, tj. o jedną trzecią więcej niż w ubiegłym roku. Ale zanim to wszystko nastąpiło, właściciele winnic musieli zmierzyć się z suszą i upałami, ryzykiem gradobicia i ulew. W rejonie Środkowej Mozeli występowało wprawdzie trochę opadów i burz, jednak wszędzie tematem numer jeden była jednak susza. Również nad Mozelą faza wegetacji rozpoczęła się wcześniej niż średnio dotychczas; zbiory szczepów wcześnie dojrzewających rozpoczęły się już w sierpniu, natomiast zbiory Rieslinga – w połowie września. Zdrowe grona, które naprawdę wyglądały na krzakach jak namalowane, były powodem pierwszej radości właścicieli winnic. Deszcze wrześniowe, które dzięki chłodnym nocom nie wywołały pleśni, zwiększyły soczystość gron, co z kolei przyczyniło się do znaczącego zwiększenia ilości zbiorów. Ciężar moszczu wynoszący np. w przypadku Rieslinga średnio 85 stopni Oechsle dla późnych zbiorów, nadaje winom znad Mozeli rocznika 2018 bogaty aromat, harmonijną strukturę przy wyważonej kwasowości, a także elegancką, soczystą owocowość. Od przyjemnego wina bazowego do produkcji wina musującego aż po wspaniałe wina w jakości Beerenauslese i Trockenauslese, rocznik ten oferuje szeroką paletę win dla koneserów. Właściciel winnicy Matthias Lay z Pünderich podsumowuje to w ten sposób: „W roku 2018 dobry Bóg był bardzo łaskawy dla winiarzy znad Mozeli”.

**Nahe: (4.225 ha)**

W 2018 r. winogrona w regionie Nahe dojrzały wcześniej niż zwykle, zbiory rozpoczęły się już pod koniec sierpnia. Aby uzyskać wina wysokiej jakości plantatorzy czekali jednak z winobraniem późnych szczepów do października, zwiększając w ten sposób zawartość fenoli. Było to możliwe dzięki bardzo gorącemu i suchemu latu i optymalnej jesieni - „super lato”, jak stwierdził Prezes Związku Uprawy Winorośli Thomas Höfer. To czekanie było możliwe również dzięki temu, że nie występowały praktycznie takie problemy jak zgnilizna, mączniak czy szkodniki. Perfekcyjnie dojrzałe i w pełni zdrowe grona, często o ciężarze moszczu 100 stopni Oechsle, stanowiły nagrodę i podstawę do produkcji wyśmienitych win. 440.000 hektolitrów moszczu to o 40 procent więcej niż średni z wielu lat. Odpowiednie i z utęsknieniem wyczekiwane wyrównanie dwóch ubiegłych ubogich w zbiory lat 2017 i 2016. Podsumowanie Prezesa Związku brzmi: „Ekstremalny, wyjątkowy rocznik”. Miłośnicy wina potrafią docenić takie wyjątki.

**Palatynat: (23.652 ha)**

Jak już coś się układa, to na dobre. To właśnie można powiedzieć o roczniku 2018 z Palatynatu. Praktycznie żadnych szkód, mimo upalnego lata i suszy, niemal żadnych załamań pogody, duże ilości w pełni zdrowych gron, wspaniała pogoda podczas zbiorów szlachetnie słodkich owoców. Lepiej być nie może. Nie dziwi zatem euforia przedstawicieli Związku Uprawy Winorośli. „Wyjątkowe” lub „zbyt piękne, aby mogło być prawdziwe”, takie stwierdzenia padały z ust specjalistów z branży. Rekordowy okres ciepła rozpoczął się już w kwietniu, zatem czas kwitnienia Rieslinga rozpoczął się już z końcem maja. W maju dość mocno padało, w Południowym Palatynacie niestety spadło też trochę gradu. Prawdziwe upały odnotowano w lipcu i sierpniu. Zbiory przeznaczone do produkcji sfermentowanego moszczu Federweißer rozpoczęły się już na początku upalnego sierpnia, zbiory główne rozpoczęły się dwa tygodnie później, tak wcześnie jak nigdy dotąd. We wrześniu panowała idealna pogoda, było w dużej mierze sucho i spokojnie, dzięki czemu w szczególności szczepy czerwone mogły dłużej dojrzewać. Umożliwi to uzyskanie głębokich czerwonych win o intensywnej barwie, i to nie tylko w przypadku szczepu Spätburgunder. Wina białe charakteryzują się umiarkowaną kwasowością, zawartość alkoholu mimo dużej ilości słońca pozostała ku zdziwieniu wielu winiarzy relatywnie umiarkowana. Powodem do radości dla plantatorów była łączna ilość plonów szacowana na 2,5 miliona hektolitrów, przekraczająca o 17 procent wieloletnią średnią. Po latach niewielkich zbiorów będzie dobrze, jak twierdzi Prezes Związku Upraw Winorośli Reinhold Hörner „jeżeli będziemy mogli znów bez ograniczeń obsługiwać rynki”.

**Rheingau: (3.191 ha)**

Gdy do Rheingau zawitał złoty październik, wielu winiarzy prawie ukończyło już zbiory. W tym roku rozpoczęli cztery tygodnie wcześniej niż zwykle. Przyczyną tego było upalne lato 2018, które wprawdzie nie osiągnęło tak do końca temperatur z roku 2003, to jednak pobiło rekordy minionego stulecia z roku 1947, 1994 i 1976. Susza, która nie zaszkodziła większości upraw, uniemożliwiła rozprzestrzenianie się chorób grzybicznych czy muszki plamoskrzydłej. „Zwierzętom było po prostu za gorąco”, stwierdził doradca ds. uprawy winorośli Berthold Fuchs. Za to młode rośliny wymagały obfitego nawadniania. W ogóle susza stanowiła największe zagrożenie dla jakości wina. Mimo to krzewy były obficie obwieszone gronami. Dzięki temu można było liczyć na pokaźne zbiory. Są one szacowane na 285.000 hektolitrów, podczas gdy w ubiegłym roku wyniosły 210.000 hl. Na szczęście ilość w 2018 r. poszła w parze z jakością. Jest ona doskonała dzięki zdrowym i bardzo dojrzałym gronom, które zebrano. „Fantastyczny rocznik”, stwierdził Bertold Fuchs. Dotyczy to nie tylko Rieslinga, lecz również win Spätburgunder z regionu Rheingau, które będą szczególnie intensywne i wyraziste w barwie.

**Hesja Nadreńska: (26.617 ha)**

Już 6 sierpnia 90 stopni Oechsle dla pierwszego sfermentowanego moszczu Federweißer: tego jeszcze nie było w tym największym regionie uprawy winorośli w Niemczech. Bardzo wczesne kwitnienie na skutek najwyższych temperatur kwietniowych od początku zapisów meteorologicznych stanowiło zapowiedź wczesnych zbiorów. Jednak suche, upalne i słoneczne lato przyspieszyło jeszcze proces dojrzewania. Podczas zbiorów również panowały korzystne, spokojne warunki pogodowe, dzięki czemu niektóre grona pozostawiono do października lub nawet listopada. Oczywiście w niektórych rejonach susza stanowiła ogromne wyzwanie dla plantatorów. W szczególności uprawy na pochyłych terenach wymagały częściowego nawadniania. Jednakże winiarze z Hesji Nadreńskiej byli w przeważającej mierze miło zaskoczeni ilością zbiorów. Szacuje się ją na 2.95 mln hektolitrów, czyli prawie 20 procent więcej niż wieloletnia średnia. Taki rok jak 2018 jest idealny w szczególności dla win czerwonych, gdyż grona już bardzo wcześnie nabrały barwy i mogły bardzo długo dojrzewać. Ale także wina białe z tego rocznika i tego regionu będą aromatyczne i owocowe, zgodnie z cechami danego szczepu, zachowają umiarkowaną kwasowość. Paletę uzupełniają również szlachetne wina słodkie. Rada Winiarska z Hesji Nadreńskiej przypuszcza, że „ten nieoczekiwanie wyjątkowy rok na długo pozostanie w pamięci winiarzy”. Miłośnicy wina nie mogą się już doczekać rezultatów.

**Saale-Unstrut: (772 ha)**

W regionie Saale-Unstrut niektórzy właściciele winnic zbierali plony dwa razy – grona przeznaczone na wino lodowe (Eiswein) z rocznika 2017 zbierano w nocy z 5 na 6 lutego a pierwsze grona z rocznika 2018 już w sierpniu 2018 r. Tak wcześnie jeszcze nigdy nie rozpoczynano winobrania w tym najbardziej na północ wysuniętym regionie uprawy winorośli. Powodów do tego trzeba szukać w lecie, które zaczęło się już w kwietniu: „Wiosny na wzgórzach winnych praktycznie nie było”, podsumowuje przedstawiciel Związku Uprawy Winorośli z Saale-Unstrut. Upały przyniosły eksplozję wegetacji z kwitnieniem w maju. Tak wczesne kwitnienie odnotowano ostatnio w 2007 r. Na szczęście w maju też trochę padało. Niemniej jednak głównym problemem winiarzy była susza. W przyszłości „będzie ona miała duże znaczenie”, tego są pewni przedstawiciele związku. Poparzenia słoneczne, susza i zbyt małe grona stanowiły główne zagrożenia dla jakości wina. Nie było natomiast w ogóle mowy w tym roku o chorobach grzybicznych i szkodnikach. Prace w winnicach przebiegały mniej więcej planowo. Główne zbiory zakończono w pierwszych tygodniach października. Szacunkowe 46.000 hektolitrów jedynie nieznacznie przewyższa wynik z ubiegłego roku (44.000 hl) i innych minionych lat. Za to jakość win ocenia się jako pierwszorzędną. Związek Uprawy Winorośli liczy na pełne, aromatyczne białe wina i mocne wina czerwone.

**Saksonia: (497 ha)**

Nawet w Saksonii w tym roku już na początku października prawie wszystkie grona były zebrane, jedynie niektóre plantacje szczepów Traminer i Riesling czekały jeszcze na uzyskanie ciężaru moszczu poziomu Auslese. Lato było tutaj po części bardzo pracowite, gdyż wiele winnic położonych na wzgórzach trzeba było nawadniać, zwłaszcza że w Saksonii dużo jest plantacji położonych na pochyłym terenie. Szacunkowe 56,5 hl/ha to średnio drugie co do wielkości zbiory od 2000 r. Według najnowszych szacunków uzyskano około 22.500 hektolitrów moszczu, co stanowi siedem procent więcej niż średnio w minionych dziesięciu latach. W porównaniu do pozostałych regionów uprawy winorośli, wina saksońskie przy tej ilości zbiorów pozostają nadal rzadkością. Ponieważ grona z powodu suszy były drobniejsze niż zwykle, sok był w nich bardziej skoncentrowany, co przyniosło dobry ciężar moszczu. W Saksonii regułą jest również zasada nie ilość, lecz jakość. „Oczekujemy win mocno owocowych. O tym roczniku będzie się długo pamiętać”, twierdzą saksońscy winiarze. Jak na Saksonię wina będą również stosunkowo mocne. Właściciele winnic już zareagowali na zmiany klimatyczne nad Łabą i zasadzili takie szczepy jak Chardonnay i Sauvignon Blanc. Nie tylko oni pokażą w 2018 r. co potrafią.

**Wirtembergia: (11.360 ha)**

Duży ciężar moszczu to żaden problem w Wirtembergii, gdzie prawie 70 procent upraw stanowią grona czerwone. Czerwone wina mogą przecież też być nieco mocniejsze. Dlatego też można ze szczególną radością oczekiwać na wina z rocznika 2018 z tego regionu. Ze zdrowych czerwonych gron o ciężarze moszczu często ponad 100 stopni Oechsle, zebranych wprawdzie niezwykle wcześnie, lecz bez pośpiechu i stresu, powstały aromatyczne, owocowe wina o dobrej strukturze. Jedynie białe szczepy należało zbierać dość szybko. 80 procent win to wina Prädikat, jednak zebrano również grona na wina Beerenauslese o ciężarze moszczu około 250 stopni Oechsle. Susza nie wyrządziła praktycznie żadnych szkód, na szczęście w trakcie upalnego lata odnotowano dwukrotnie obfite opady, niestety w rejonie Ludwigsburga również grad. Hermann Hohl, Prezes Związku Uprawy Winorośli z Wirtembergii był „w pełni zadowolony” z tego rocznika. Idealna pogoda zapewniła spokojne zbiory. Winiarze nie musieli „drżeć o każdy stopień Oechsle”, jak twierdził Prezes. Szacunkowe 1,2 miliona hektolitrów to znacznie więcej niż w ubiegłym roku. Konsumenci mogą z radością oczekiwać najwyższej jakości w przystępnej cenie, zapowiada związek.